

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 67 z dnia 22 grudnia 1939 r.

Z W R A C A M Y   U W A G Ę

I

S P R A W Y   W A Z N E

Strona      1

II

P O L S K A

Strona      2    Hr Sforza o błędach polityki polskiej

III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Strona	1	Węgry zawdzięczają swoją kulturę Niemcom - Mniejszość Polska w Niemczech
"	3	Bić się, zwyciężyć, a nie mędrkować
"	5	Prasa francuska domaga się zerwania z Rosją i pomocy dla Finlandii
"	7	Zółta Księga Francji o stosunkach francusko-niemieckich
"	8	Głosy prasy francuskiej o Żółtej Księdze
"	9	Maurras o stosunku Francji do Włoch

IV

D O D A T E K

1. Ujemne strony paktu z Sowietami dla Rzeszy
2. Co Polska dała światu  
Artykuł Paderewskiego w prasie amerykańskiej

.....

Sprawozdanie zawiera 18 stron i 6 stron dodatku  
R a z e m      24    strony

Dział I

S P R A W Y    W A Z N E

Zapowiedź retorsji za egzekucje patriotów  
-----  
p o l s k i c h  
-----

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu  
Polskiego komunikuje następującą uchwałę Rady Mi-  
nistrów:

Wobec potwornych, masowych egzekucji pa-  
triotów polskich, dokonanych i dokonywanych w  
dalszym ciągu z polecenia władz niemieckich w  
Polsce, a szczególnie na jej bezprawnie do Rze-  
szy wcielonych ziemiach zachodnich, Rząd Polski  
uważa za swój obowiązek złożyć następujące oświad-  
czenie:

Po zwycięskiej wojnie Państwo Polskie za-  
stosuje za niewinne ofiary polskie retorsje wobec  
Niemców i to zwłaszcza wobec ich sfer kierowni-  
czych.

Dział II

P O L S K A

Paszporty tylko dla obywateli litewskich  
-----

W związku z rozpoczęciem wydawania na wileńszczyźnie paszportów, ogłoszone zostały przepisy, które ustalają, że paszporty będą wydawane wyłącznie obywatelom litewskim.

Jeżeli metryki pisane są w języku nielitewskim, nazwiska do paszportów będą wpisywane zgodnie z zasadami pisowni litewskiej. Osoby, które zmieniły nazwisko zgodnie z zasadami ustawy o nazwiskach, do paszportu będą miały wpisane zmienione nazwisko.

/Lietuvos Zinios, 1.XII.39./

Wędrowniki kolonistów niemieckich  
-----

"Herald-Tribune" zamieszcza wiadomość z Berlina o transporcie kolonistów niemieckich ze wschodniej Polski na Północne Morze. Kolonistom tym wolno zabrać po jednej krowie, 2 owce i 6 kur. Zimą spędzą w Niemczech, w obozach zbornych, gdzie też obiecano im kompensację za stracony dobytek.

Z tych Niemców 50.000 żyje we wschodniej tzw. Galicji, 50.000 na wołyniu i 20.000 w okręgu Narwi. Niemcy osiedlili się we wschodniej Galicji w 1781 r. Było ich tam, w r.1860 blisko dwa razy tyle, co obecnie. Wielu z nich emigrowało do Rosji lub do Ameryki.

/Herald-Tribune, 21.XII./

Odezwa Rządu Polskiego  
-----

Odezwa Rządu Polskiego do kraju została podana przez liczne rozgłoszenie radiowe zagraniczne. M.in. Szwajcaria podała ją w języku francuskim i niemieckim.

/C.E. Radio Bern z 19.XII./

Turcja a emigranci polscy  
-----

Ambasador Polski w Ankarze, p.Michał Sokolnicki, złożył premierowi tureckiemu, p.Rafik Saydamowi, pismo z wyrażeniem wdzięczności za dużą pomoc i ułatwienia, jakie rząd turecki okazał polskim inżynierom i technikom, którzy przedostali się do Turcji. Ambasador Sokolnicki oświadczył dalej, że wszyscy ci uczeni oraz inżynierzy stoją do całkowitej dyspozycji rządu tureckiego i będą z całą ofiarnością pracować dla Turcji.

/C.E. Radio Ankara, 19.XII./

P O L S K A

Film naszych czasów : Kraków

-----

Pod tym tytułem nadają odczyt wszystkie rozgłośnie niemieckie. Prelegent opisuje armaty, rozstawione na rynku krakowskim. Następnie kreśli program widowisk i kin, reklamy restauracyjne itd. Dalej opisuje stronę graficzną i treść afiszów i rozporządzeń, jakie magistrat i policja rozwiesiły na murach Krakowa. Najdłużej opisuje dekret, nakazujący Żydom noszenie białej opaski z niebieskim krzyżem na prawym ramieniu, a to w celu odróżnienia ich od pozostałej ludności. Inny afisz wyobraża Chamberlaina, jako sprawcę obecnego położenia Polski.

/C.E. wszystkie rozgłośnie niemieckie, z 20.XII./

Konferencja niemiecka w Krakowie

-----

W Krakowie odbyła się 19. b.m. konferencja na temat aktualnych spraw dotyczących terenu "gubernatorstwa", w której wzięli udział Frank razem z swoim szefem kompetentnego /?/ wydziału i generał Blaskowitz z swymi rzeczoznawcami kompetentnymi /?/. Rozmowy wykazały zgodność poglądów strony wojskowej z poglądami "generałgubernatorstwa".

/Essener Nationalzeitung, 20.XII./

Hr.Sforza o błędach polityki polskiej

-----

W ostatnim wydaniu "Marianne" / z 20.XII./ hr. Sforza, b. min. spraw zagranicznych Italii zamieszcza dłuższe rozważania n. t. sytuacji i polityki państw neutralnych.

Niektóre z nich wychodzą z założenia, że należy dążyć do natychmiastowego pokoju, by zawrócić Niemcy na drogę ich właściwej misji: zwalczania niebezpieczeństwa komunistycznego.

Sforza polemizuje z tym poglądem i wykazuje, że Stalin przyjął spuściznę po imperialistycznej Rosji carskiej, której cele polityczne realizuje. Okazało się to podczas udziału Sowietów w rozbiórce Polski we wrześniu r.b. Stalin wykazał przy tym dużą zręczność, ponieważ mógł swej akcji nadać pozory korygowania zbyt jaskrawych błędów, popełnionych przez Piłsudskiego, "na co w swoim czasie Curson z Londynu a ja /t.j.Sforza/ z hzymu zwracaliśmy bezskutecznie uwagę Polakom w duchu najlojalniejszej przyjaźni."

/Marianne, z 20.XII./

P O L S K A

Niemiecki opis Gniezna  
-----

"Völkischer Beobachter" zamieszcza korespondencje Heinza Bürgera z Gniezna. Autor stwierdza w swoim elaboracie popros-  
tu, że w Gnieźnie nie ma nic polskiego, bo wszystko, od ka-  
tedry zaczynając, wybudowali Niemcy. Przez ostatnie 20 lat  
Polacy zaprzepęścili dorobek niemiecki.

W tym stylu pisze Bürger trzy kolumny. Argumentów żadnych.  
/Völkischer Beobachter z 17.XII./

Trzeci odczyt Herriota o Polsce  
-----

Przewodniczący Izby Deputowanych, Herriot, wygłosił w  
sali "Conferencia" trzeci i ostatni odczyt o Polsce. Sala  
była przepełniona, nastrój podniosły.

Herriot kreślił obraz najbardziej dramatycznych momentów  
z historii Polski, wykazując jak zachowała ona mimo ucisku  
wroga wiarę i nadzieję, jak walczyła w XIX w. o niepodległość  
za cenę największych ofiar. Droga to heroiczna, którą znaczą  
powstanie z 1830 i 1863, promieniowanie na świat cały Chopina  
i Mickiewicza i na koniec zmartwychwstanie, a następnie po  
20 latach znów zniszczenie przez Hitlera. Pozostaje jednak  
żywa wiara w powrót niepodległości.

"Zakończę wyznaniem wiary. Istnieją narody potrzebne -  
mówił Michelet -. Z tych narodów najbardziej potrzebna jest  
Polska. To ośrodek oporu między narodami służalczymi i pija-  
nymi gwałtem. Wierzyła zawsze w to wszystko, co stanowi o  
godności ludzkiej, w honor i wolność. widzieliśmy już, jak  
się odrodziła, zobaczymy znow, jak się odrodzi."

Oświadczenie to powitane zostało burzą oklasków.  
/Le Figaro z 22.XII.; dłuższe omówienie zawiera też Głos  
Polski z 22.XII./

Aresztowanie R. Potockiej  
-----

G.P.U. w Polsce aresztowało hr. Różę Potocką.  
/Posl. Nowosti wg Havasa, 22.XII./

P O L S K A

Prasa angielska o odezwie rządu polskiego  
-----

"Daily Mail" zamieszcza krótką wzmiankę o odezwie rządu polskiego, p.t.: "Polska określa cel wojny." Podkreślono też wyjątek z manifestu, omawiający ewentualną gwarancję granic, przez ukonstytuowanie się bloku krajów słowiańskich, od Bałtyku do Czarnego Morza i Adriatyku. Cytowane jest zdanie, że "niemiecka inwazja miała miejsce na skutek pełnego wykorzystania przez Niemców małych nieporozumień między narodami słowiańskimi."  
/Daily Mail, 22.XII./

Opinia duńska o gen. Sikorskim  
-----

Tygodnik duński "Hjemmet" zamieszcza w ostatnim numerze obszerny artykuł, poświęcony osobie Naczelnego wodza Prem. Gen. Sikorskiego. "Hjemmet" specjalnie podkreślił wielką wiedzę wojskową gen. Sikorskiego, nazwijąc go jednym z najlepszych strategów obecnej doby.  
/PAT, 21.XII./

Prasa angielska o siłach wojennych polskich  
-----

"Times" zamieszcza oświadczenie majora Ilińskiego /Wojskowa Misja Polska/, dane prasie angielskiej, o organizacji polskich sił wojennych lądowych, morskich i powietrznych i ich współpracy na czas wojny z siłami wielkiej brytanii. Artykuł nosi tytuł: "Niezlomny duch Polaków."  
/The Times, 20.XII./

Polacy przed oddziałami sowieckimi w Finlandii  
-----

"Action Française" zajmuje się ponownie tą sprawą i pisze, że tysiące uwięzionych przez Sowiety Polaków wytransportowano do Korei. Używa się ich do badania przejsć przez tereny podminowane oraz jako ludzkich zasłon przed nacierającymi tankami sowieckimi. W ten sposób - dodaje pismo - Stalin chce podbić wolną Finlandię.  
/L'Action Francaise z 22.XII./

Ustawy norymberskie w Polsce  
-----

Ustawy norymberskie obowiązują już w Poznaniu, na Pomorzu, na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim, Pułtusku i Kaliszu. Ustawy te odnoszą się do 200.000 Żydów zamieszkałych wymienione ziemie. Wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie skonfiskowano.  
/Biul.Pr.Zyd. Nr.58./

P O L S K A

Ceny w Warszawie  
-----

Oto ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie: cukier - 2 zł.50 gr., masło - 4 zł.kilo, mięso - 5 zł., sól jest bardzo droga i z trudnością dostaje się ją po 5 zł.kilo; litr nafty - 6 zł. Parę butów można kupić w Warszawie za 30 zł., a ubranie za 80 zł. Stosunkowo niskie ceny ubrań spowodowane są nędzą ludności, która zmuszona jest sprzedawać swą odzież lub zamieniać ją u chłopów na artykuły żywnościowe.

/Biul. Pr. Żyd. Nr.58/

Wiadomości ze Lwowa  
-----

Sytuacja ekonomiczna we Lwowie pogarsza się z każdym dniem. Kilogram chleba kosztuje 2 zł., kg. masła 16 zł. Życie w mieście powraca powoli do normalnego stanu. Kawiarnie i kina są otwarte. Ukazują się we Lwowie 3 gazety - ukraińska, polska i żydowska. Dzienniki polski i ukraiński redagowane są przez ludzi miejscowych, natomiast dziennik żydowski znajduje się pod redakcją komisarza, przysłanego z Rosji.

/Biul. Pr. Żyd. Nr. 58/.

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej  
-----

Odezwe rządu polskiego do narodu polskiego / ogłoszoną przed kilku dniami w naszym Sprawozdaniu / zamieszczają: La Petite Gironde /Bordeaux/ i Le Progres /Lyon/ z 21.XII.

O rozgrabieniu zamku królewskiego w Warszawie i o zamiarze Niemców zburzenia go piszą: Journal de Rouen i Journal de Roubaix, 21.XII.

O okrucieństwach bolszewickich we Lwowie wg ukraińskiego a wydawanego we Włoszech czasopisma "Stampa Ucraina" zamieszcza notatkę Journal de Rouen, 21.XII.

Niemcy poniechali tworzenia "keststatu", ponieważ nie mogą znaleźć dla niego rządu, natomiast pozostawiają generałgubernatorstwo, jako "rezerwat polski" z okręgami warszawskim, krakowskim i radomskim. Notatkę o tym zamieszcza Journal de Rouen, 21.XII.

O strasznym położeniu jenców polskich w Szepietowce pisze L'Éclairneur de l'Est /Reims/, 21.XII.

O wysiedlaniu Polaków z inkorporowanych do Rzeszy prowincji polskich wg komunikatu C.I.D. piszą: La Tribune Répu-

P O L S K A

blicaine /St.Stienne/, Le Progres /Lyon/ i L'Ouest-Eclair /Nennes/ z 21.XII.

Poseł polski w Brukseli Michał Mościcki, syn b. prezydenta, opuścił swoje stanowisko, pozostaje jednak w Brukseli, gdzie zamierza podjąć prace z dziedziny chemii i bakteriologii. Tej treści notatkę zamieszcza Paris-Centre/Nevers/ 21.XII.

62.000 Niemców bałtyckich przesiedlono już do wielkopolski i Pomorza, w tej liczbie 50.000 z Łotwy i 12.000 z Estonii. Notatkę o tym zamieszcza L'Ouest Eclair /Nennes/ 21.XII.

Chopin w Marsylii i Muzeum Mickiewicza w Paryżu. L.de Gerin-Ricard w "Le Petit Marseillais" drukuje artykuł p.t. "Souvenir franco-polonais". Na wstępie autor wspomina, że właśnie obecnie mija sto lat od chwili, kiedy Chopin w drodze na Majorkę, w towarzystwie George Sand zatrzymał się na kilka dni w Marsylii i wówczas to w kościele Notre-Dame-du-Mont grał na organach swego marsza żałobnego. "Organy kościoła zadrgały wówczas rytmem dotąd nieznanym" - pisze de Gerin-Ricard. Pobyt Chopina w Marsylii upamiętniony jest tablicą na hotelu Beavau. Setna rocznica tego wydarzenia natchnęła autora do napisania o licznych pamiątkach polskich we Francji. Szczególnie dużo uwagi autor poświęca muzeum Mickiewicza przy Quai d'Orleans na wyspie św.Ludwika w Paryżu. Mickiewicza autor nazywa "prorokiem i apostołem zmartwychwstania jego ojczyzny". Pisze o epopei napoleońskiej, która wycisnęła głębokie piętno w duszy poety i której odblask znajdujemy w Panu Tadeuszu. Autor wymienia w dalszym ciągu różne znajdujące się w muzeum pamiątki po Mickiewiczu, odnoszące się do jego miłości /Maria Wereszczaka/ i do jego chwały. /Le Petit Marseillais. 19.XII./

-----  
Wypędzanie ludności polskiej  
z odwiecznych siedzib  
-----

"La Croix" zamieszcza powyższy komunikat C.I.D. z 19.XII. /La Croix z 22.XII./

Polska we Francji  
-----

Odbyła się niedawno uroczystość niebanalna w historycznych murach Biblioteki Polskiej w Paryżu: inauguracja uniwersytetu polskiego za granicą. Siła życiowa Polski nie słabnie: zaledwie umilkły wybuchy bomb nad Warszawą, zaledwie nowy rząd polski objął w posiadanie stolicę prowincji francuskiej, kiedy już



P O L S K A

tworzy się nowa armia i już są stworzone podstawy nowego uniwersytetu polskiego. Polska wolna i silna zawsze popierała kulturę: ostatnie 20 lat niepodległości są wyrazem wysiłku nad rozwojem sztuk, nauk i życia intelektualnego w najszerszym znaczeniu tego słowa; stworzenie 3 uniwersytetów i 20 szkół wyższych jest tego trwałym i wielkim przykładem.

Uniwersytet, którego inauguracja odbyła się ostatnio ma z konieczności inny charakter, niż uniwersytety powstałe w wolnej Polsce. Stworzony w tragicznych okolicznościach, w chwili, kiedy dowiadujemy się o aresztowaniu i wywiezieniu wszystkich profesorów uniwersytetu krakowskiego, kiedy dymią jeszcze mury uniwersytetu i politechniki warszawskiej, kiedy uniwersytet i szkoły w Włonie są sowietyzowane. Misja intelektualna Polski nie może być przerwana. Profesorowie, którzy się znajdują za granicą, mają obowiązek trwać na stanowisku, prowadzić dalej swe prace i stwarzać warunki dla promieniowania kultury, którą reprezentują, aż do czasu powrotu do ojczyzny.

Ta inicjatywa emigracji polskiej wyda niewątpliwie równie istotne owoce, jak emigracja 1830 r., która prowadzona przez wielkiego Wieszczą wskazywała narodowi drogę do wolności.  
/Bertrand d'Aramon, deputowany Paryża, w Le Petit Bleu z dnia 22.12/.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa niemiecka

Niemcy o celach wojennych Francji  
-----

"Völkischer Beobachter" rozprawia się w artykule wstępnym z zapowiedzianym przez radio francuskie i prasę jakoby celami wojennymi Francji są: "rozdzielenie Rzeszy na część katolicką i protestancką, pruską i bawarską, nadreńską i autriacką, a Ren jako granica Francji. Jest więc już pewne, że Francja dąży do rozbicia dzieła Bismarcka i Hitlera na zawsze." "Völkischer Beobachter" powołuje się na Emile Buré, Leon Bailly, "Petit Parisien", Pierre Bernus w "Journal des Débats", Jaques Bainville, których nazywa cieniami Richelieu, Ludwika XIV, Mazarin i Focha.

Odpowiedź niemiecka idzie w kierunku /podobnie zresztą do swej dawniejszej propagandy wewnętrznej pod hasłem "das Regime ist schuld/ wytworzenia sloganu: "Das System der Gewalt" t.zn. "system przemocy, który chcą nałożyć młodej Europie narody biologicznie zużyte", aby uratować swoją "hegemonię francusko-angielsko-plutokratyczną." "Nie o wolność Czechosłowacji i Polski im chodzi", pisze "Völkischer Beobachter", ale o nienawiść tych dwu narodów na wschodzie do Rzeszy."

Artykuł napisany przez Ernst Veita kończy się stwierdzeniem, że będzie "zmuszonym siłą broni do uznania Wielkiej Rzeszy, kto tego nie chce uczynić: dobrowolnie."  
/Völkischer Beobachter z 16.XII.39/.

Węgry zawdzięczają swoją kulturę Niemcom  
-----

Mniejszość polska w Niemczech  
-----

"Essener Nationalzeitung" porusza, chociaż jeszcze w formie ukrytej, pierwszy raz sprawę niemieckiej misji na Węgrzech. Organ Göringa, po wyliczeniu czynów kultury niemieckiej na wschodzie i przedstawieniu Polaków i Czechów jako niższą rasę bez kultury, stwierdza, że i na Węgrzech mieszczaństwo jest pochodzenia niemieckiego, nie mówiąc o samej mniejszości niemieckiej. Innym miejscu artykułu znajduje się zdanie następujące: "Szczególnie zręcznie przeprowadzili Węgry asymilację przedstawiając madziarską ideę państwową jako cel i wytyczną, krótko mówiąc, jako potrzebę konieczną."

Nadzwyczaj interesujące jest zakończenie tego artykułu, bo w żadnym innym zawiązku myślowym a dolopio-

Prasa niemiecka

ne wedle dyspozycji /przez co łatwo domyśleć się tendencji/: "Tym samym też ustala się nasze stanowisko wobec mniejszości polskiej w Niemczech, której dobrowolnemu włączeniu się w narodowość niemiecką i język niemiecki będziemy się sprzeciwiali w miarę naszych sił."  
/Essener Nationzeitung z 20.XII.39/.

Czeski odczyt w Berlinie  
-----

Pułkownik czeskiego sztabu generalnego i profesor akademii wojennej R.E. Morawec wygłosił w Berlinie odczyt p.t. "Naród czeski na obszarze środkowo europejskim."

Morawec powtarzał wszystkie tezy niemieckie: Czechosłowacja fortecą przeciwniemiecką pod panowaniem francuskim i t.d.

"Dopiero po ustąpieniu Benesa było możliwe prosić Führera o zaopiekowanie się Czechami i Morawami."

"Dla mojego narodu jest to wielkim szczęściem, że należy do Rzeszy niemieckiej."  
/Völkischer Beobachter z 17 XII 39/.

Prasa angielska

Przedwczesna wiadomość o proteście  
-----

pan - amerykańskim  
-----

W związku z pogłoskami, że państwa Ameryki mają zamiar złożyć protest przeciwko naruszeniu trzystu milowej strefy wód neutralnych, zadeklarowanych przez układ panamski, dyplomatyczny korespondent "Times'a" pisze z Waszyngtonu, że nie może to być podstawą protestu. Alianci chętnie uznaliby taki pas neutralny pod warunkiem, że neutralność tych mórz byłaby również uszanowana przez Niemcy.

Liczne jednak fakty naruszenia tej neutralności przez okręt "Graf von Spee" nie zachęca aliantów do pozostawienia ryzyka patrolowania na obszarach tyłu tysięcy mil morskich małym flotom Brazylii i Argentyny.  
/Times z 20.XII.39/.

Prasa angielska

Niedorzeczne i chełpliwe przemówienie

-----  
Dr Ley'a w Łodzi  
-----

Berliński korespondent "New York Times'a" cytuje słowa dra Ley'a, wypowiedziane na zebraniu w Łodzi.

"Naszą wiarą - jest rasa germańska. Ma ona większe prawa niż wszystkie inne. Robotnik niemiecki jest więcej wart, niż lord angielski. Mamy prawo od Boga do panowania i prawo to sobie sami zapewnimy.

Według dra Ley'a najzaciętszym przeciwnikiem Niemiec na drodze do realizacji tego celu - jest Wielka Brytania. Oświadczył on, że tak jak Polska została zniszczona, tak Niemcy zniszczą i Anglię. Twierdził, że Anglia jest już w sytuacji myszy w pułapce dzięki blokadzie niemieckiej /!/.  
/Daily Telegraph z 20 XII 39/.

Bić się, zwyciężyć, a nie mędrkować

-----  
Charakterystyczny dla zniecierpliwienia pewnych kół angielskich dyskusją o celach wojennych w prasie angielskiej list do redakcji zamieszcza "Daily Telegraph". Autorem jest płk Sir St. John Gore. Krótki ten list podajemy w całości:

"Co byśmy poczęli bez naszych mądrali /Clever People/? Tóż przed 1914 r. mówili oni, że nigdy już nie będzie wojny - z przyczyn finansowych. Bezpośrednio po tym mieliśmy wielką wojnę, która kosztowała 5 milionów funtów dziennie.

"Ledwo to się skończyło, nasi mądrale powiedzieli: "Teraz musimy postawić Niemcy ponownie na nogi." Tak, pod tym względem powodzenie było wielkie. Przecież już Niemcy mogli podbić wielkie obszary w Europie, a teraz liczą na to, że nas podbiją.

"Nasi mądrale mówią obecnie, że zdobywca nie jest w lepszej sytuacji od swego podbitego wroga; ale może by tak spróbowali wytłumaczyć to Czechom i Polakom - zamiast nam. Gdyby ta teoria była słuszna, czyżby miało znaczenie, kto zwycięży w wojnie: Niemcy lub my?

"Lecz dopóki najzupełniej pewni, że Niemcy mają szczęśliwie ten sam rodzaj mądrali co my, którym moglibyśmy zawierzyć, że powiedzą: teraz musimy na nowo postawić Anglię na nogi - czyżby nie było bezpieczniej kontynuować wysiłki nad doprowadzeniem wojny do zwycięstwa, niż rozprawiać tyle nad warunkami pokoju?"  
/Daily Telegraph z 20 XII 39/.

Prasa francuska

"Relazioni Internazionali" o polityce rosyjskiej

Wymieniony miesięcznik faszystowski ogłasza w ostatnim numerze studium o polityce rosyjskiej. Stwierdza on przede wszystkim, że Sowiety dążą do odzyskania tych pozycji, które Rosja posiadała przed 1918 r.

Pismo nie wierzy w możliwość akcji wojsk sowieckich przeciwko Indiom i poświęca całą uwagę ich ewentualnej penetracji na Bałkany. Propaganda komunistyczna została odnowiona w kraju sąsiednim - chodzi o Jugosławię - a posługuje się ona niezadowolaniem niektórych warstw, które nie mogły zrealizować swoich aspiracji.

Pismo zapytuje dalej, czy Sowiety mają plany, sięgające poza Besarabię i stwierdza, że nic na Bałkanach i w basenie Morza Śródziemnego nie może się stać bez Włoch.

/Agencja Radio z 20.XII.39/.

O stanie wyżywienia w Niemczech

Redaktor dyplomatyczny "Daily Herald" opowiada w swoim piśmie o następującym zdarzeniu:

Jeden ze znanych profesorów szwajcarskich otrzymał ostatnio pocztówkę od przyjaciela z Niemiec, który go prosił, żeby nie wierzył pogłoskom o braku i złym stanie żywności w Niemczech. "Ilościowo i jakościowo jedzenie jest u nas prawie tak samo dobre jak w hotelu Saint-Antoine w Genewie."

Nie ma hotelu o tej nazwie w Genewie, jest za to więzienie Saint-Antoine, ale tego cenzura niemiecka nie wiedziała. Stwierdzenie Niemca jest więc jasne: jemy gorzej niż w więzieniu.

/Agencja Radio z 20.XII.39/.

Stan bezrobocia w Niemczech

Londyński "Sunday Times" ogłasza, że kompetentni znawcy obliczają ilość bezrobotnych w Niemczech na przeszło 1 milion, podczas gdy statystyki niemieckie podają tylko 150.000.

/Agencja Radio z 20.XII.39/.

Prasa francuska

Wojna sowiecko - fińska  
-----

Wojska fińskie stawiają w dalszym ciągu zacięty opór.

W rejonie Salla na północy Finlandii cały pułk sowiecki został otoczony i zniszczony. Rosjanie cofają się.

W rejonie Suomisalmi zostały według wiadomości norweskich otoczone dwie dywizje i zniszczone. Straty rosyjskie wynoszą podobno 20.000 ludzi.

Samoloty sowieckie zbombardowały wczoraj Helsinki.

Finowie natomiast bombardowali linię kolejową Leningrad - Murmańsk.

Z komunikatu fińskiego wynika, że walki trwają na całym froncie. Działa również sowiecka flota wojenna.

Szwecja oficjalnie pozwala na zaciąg ochotników  
-----

Pod naciskiem opinii publicznej rząd szwedzki zgodził się na ochotniczy zaciąg w Szwecji do armii fińskiej. Wczoraj opuścił Sztokholm pierwszy kontyngent ochotników, żegnany przez tłumy publiczności.  
/Le Figaro, Le Matin i inne z 22 XII.39/.

Prasa francuska domaga się zerwania z Rosją  
-----

i pomocy dla Finlandii  
-----

Zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami domagają się w dalszym ciągu w artykułach wstępnych "Le Figaro", "L'Action Française", "Le Petit Bleu".

Prasa w dalszym ciągu domaga się skutecznej pomocy dla Finlandii.  
/Le Figaro, Le Petit Bleu, L'Action Française z 22.XII.39/.

Sef Gestapo u Mussoliniego  
-----

Szef Gestapo Himmler, który znajduje się obecnie w Rzymie, został przyjęty 21.XII przez Mussoliniego, z którym miał - jak mówi komunikat - "długą i serdeczną rozmowę."  
/Le Figaro i inne z 22 XII 39/.

Prasa francuska

Przemówienie ministra Dautry o wspólnym  
wysiłku dla zwycięstwa

Francuski minister zbrojeń, Dautry przemawiał wczoraj przez radio.

Francja, która walczy - mówił - godna jest Francji pełnej sławy z lat 1914-1918. Francja, która pracuje, otrzymała inne powołania: trzeba tworzyć, kuć, produkować w pośpiechu pracy, jakiego nigdy nie znała.

Zwycięstwo, które będzie naszą zasługą, może nam zapewnić tylko jeden środek: siła. Jedno tylko może nas przy tym obowiązywać: prawo: wysiłek.

Armata 75 mm kosztuje 300.000 fr, materiał artylerii przedstawia wartość 50 milionów franków, batalion ciężkich czołgów 120 milionów. W ciągu jednej godziny ataku dywizja zużywa amunicji i benzyny za 5 milionów franków. Pomyślcie - mnożcie. Olbrzymi wysiłek finansowy trzeba pogodzić z koniecznością zbrojeń i wy macie obowiązek do tego dopomóc.

Wojna totalna, którą prowadzić musimy wymaga, aby każdy oddał się całkowicie sprawie zwycięstwa.  
/Prasa francuska z 22 XII 39/.

Król włoski u papieża

Wczoraj król i królowa Włoch złożyli wizytę papieżowi. Jest to druga wizyta od czasu podpisania układu laterańskiego w 1929 r.

W czasie spotkania papież pświadczył: "Niech ręka Wszechmocnego prowadzi Włochy nie tylko dla zachowania pokoju wewnątrz i nazewnątrz, ale także dla ustalenia trwałego pomiędzy narodami."  
/Prasa francuska z 22 XII 39/.

Układ handlowy niemiecko-rumuński

Z Bukaresztu donoszą, że układ handlowy rumuńsko-niemiecki został podpisany 21.XII. Ma on zawierać następujące postanowienia:

1. Kurs marki równy 49 lejom.
2. Dostarczenie miesięcznie 130.000 ton nafty rumuńskiej do Niemiec.
3. Niemcy proponują Rumunii kredyt w wysokości 40 milionów marek.

/L'Ordre, Ere Nouvelle i inne z 22 XII 39/.

Prasa francuska

Zółta Księga Francji o stosunkach francusko-  
-----  
n i e m i e c k i c h  
-----

Rząd francuski ogłosił dnia 21.XII.39 Zółtą Księgę, zawierającą 370 dokumentów o stosunkach francusko-niemieckich i o wydarzeniach od końca września 1938 r. do początku września 1939 r.

Księga zawiera przedmowę i dzieli się na sześć części:

1. Umowa Monachijska i jej zastosowanie.
2. Deklaracja francusko-niemiecka z dnia 6.XII.1938.
3. Zniknięcie Czechosłowacji.
4. Kryzys niemiecko-polski.
5. Sprawa Gdańska.
6. Kryzys międzynarodowy.

Zółta księga jest jednym oskarżeniem pod adresem Niemiec, gdyż z ogłoszonych dokumentów wynika niezbicie, że Niemcy całkowicie i wyłącznie są odpowiedzialne za wywołanie obecnej wojny.

W przedmowie do Zółtej Księgi wykazano wysiłki dyplomacji francuskiej w kierunku ocalenia pokoju w Europie. Ale wszystko to było nadaremne wobec zamiarów zabórczych i dążeń imperialistycznych Niemiec - wobec ich dwulicowości i kłamliwości.

Pomimo umowy monachijskiej Hitler już przygotowywał podbój całej Czechosłowacji, choć uroczysto składał najbardziej solenne zapewnienia zarówno wobec przedstawicieli Czechosłowacji jak i Francji, że uszanuje w zupełności niepodległość Czechosłowacji i że nie chce mieć w swym państwie Czechów.

Po zagarnięciu Czechosłowacji odrazu rozpoczyna się kryzys niemiecko-polski. Prośba niemiecka na Polskę zmierza do uzależnienia tego kraju od Rzeszy, do przyłączenia Gdańska i Pomorza. Dnia 28 kwietnia Hitler wypowiada umowę niemiecko-polską z 1934 r., zbliża się do Sowietów i coraz wyraźniej dąży do podboju Polski. Następuje militaryzacja Gdańska i wreszcie koncentracja wojsk niemieckich na granicy Polski. Rząd francuski i angielski robi niemal codziennie demerche, aby powstrzymać Niemcy od rozpętania klęski wojennej, ale Hitler odrzuca wszelkie przestrogi, nie zważa na gwarancje, dane Polsce przez Anglię i Francję, rzuca swe dywizje na Pol-



Prasa francuska

skę, choć wie doskonale, że Anglia i Francja dotrzymają całkowicie udzielonej Polsce gwarancji. To też, stwierdza w przedmowie Żółta Księga, odpowiedzialność za wojnę spada tylko na Niemcy.

/Intransigeant, Journal des Debats, Le Temps i inne z 22 XII 39/.

Głosy prasy francuskiej o Żółtej Księdze  
-----

Prawie wszystkie dzisiejsze dzienniki paryskie omawiają na czołowych miejscach Żółtą Księgę wydaną przez rząd francuski i podkreślają, że odpowiedzialność Niemiec za wywołanie obecnej wojny nie ulega żadnej wątpliwości.

W "Le Petit Parisien" pisze Elie Bois, że już sam tytuł do przedmowy "słowa honoru", które Niemcy złamały, wskazuje na to, że Hitler i jego najbliżsi współpracownicy stale posługiwali się kłamstwami, zwłaszcza w stosunku do Polski. Niemcy wszystko podarły: umowę monachijską, deklarację Hitlera wobec Chamberlaina, deklarację francusko-niemiecką i złamały wszystkie słowa honoru. Ich dążeniem jest pokój niemiecki, t.zn. pauza, aby przygotować nową wyprawę, nowe grabieże i nowe zbrodnie. Tego nie trzeba już więcej dowodzić. To już jest zbyt prawdziwe i zbyt do nie naprawienia.

W tymże dzienniku Lucien Bourgues w artykule p.t. "Od inwazji w Czechach do inwazji w Polsce" przytacza bardziej charakterystyczne wyjątki z poszczególnych dokumentów Żółtej Księgi i na podstawie niezbitych faktów stwierdza obłudę, perfidną grę i kłamstwa Hitlera, który świadomie i celowo wywołał wojnę.

"L'Oeuvre" pod wielkim tytułem: "Niemcy chciały wojny" podkreśla, że Żółta Księga jest wierną historią tragedji, za którą jedynie Niemcy są odpowiedzialni, a raczej Hitler i jego doradcy.

"Excelsior" pisze, że publikacja ta jest przyniatającym świadectwem dwulicowości Niemiec i oszukaństwa i dążenia do hegemonii w Europie.

"Le Jour" stwierdza całkowitą odpowiedzialność za wywołanie wojny, do której Niemcy parły już nazajutrz po zawarciu umowy monachijskiej.

W "L'Ordre" Pertinax omawia wymowne raporty ambasadorów Francji w Berlinie i Warszawie, akcentuje kłamstwa niemieckie i pisze, że "Hitler i jego ministrowie, kierownicy potężnego państwa dążąc do panowania nad światem, przekształcili się na przewodców grabieżczych plemion z V wieku, którzy przez podstęp i rzeź wędrują z jednej przestrzeni życiowej do drugiej.

Analogicznie wypowiadają się "Le Journal", "Le Matin", "Le Petit Journal" i inne z 22.XII.39.

Prasa francuska

Trudności w stosunkach gospodarczych

-----  
sowiecko-niemieckich  
-----

Korespondent szwajcarskiej "National Zeitung" w Sztokholmie donosi, że powstały wielkie trudności w rokowaniach handlowych między Rosją a Niemcami.

Ze względu na wzrastające zapotrzebowanie armii sowieckiej w Finlandii, Sowiety wstrzymały wywóz niektórych surowców do Rzeszy. Powna ilość statków, które już zakażowały towar z przeznaczeniem do Niemiec, otrzymała rozkaz wyładowania go.  
/L'Ordre z 22.XII/

Maurras o stosunku Francji do Włoch

-----  
Charles Maurras w "L'Action Française" występuje z bardzo ostrym atakiem na francuskie ministerstwo spraw zagranicznych w związku z włoską polityką Francji.

Cytuje on następujące zdanie angielskiego korespondenta jednego z dzienników włoskich :

"Zaczyna się rozumieć w Anglii, że los wojny i pokoju, oraz przyszła organizacja świata mogą ostatecznie być uzależnione od decyzji, które powezmie rząd włoski".

Do tego Maurras pisze :

Mówiłem najpierw, że pokój jest związany z Rzymem, a teraz z Rzymem jest związane zwycięstwo. Anglicy przekonują się o tem. Dojdą do tego także biurokraci z Quai d'Orsay. Ale nie chcemy, żeby to zrobić z pokutniczą koszulą i postronkiem na szyi.

"Żądamy, aby ta horda ciemnych głupców została metodycznie zdziesiątkowana".  
/Action Française z 22.XII/

Stosunki handlowe Włoch z Bałkanami

-----  
"Pester Lloyd" omawia wzrost handlu włosko-bałkańskiego.

Pięć państw na tym obszarze : Bułgaria, Grecja, Jugosławia, Węgry i Rumunia wywoziły do Włoch w 1938 towarów za 785 milionów lirów.

W pierwszych sześciu miesiącach tego roku wywóz ten wynosił 655 milionów lirów wobec 457 milionów lirów w tym samym okresie 1938 r., co stanowi wzrost o 22,6 o/o. Te same pięć państw importowały z Włoch w 1938r. za 675 milionów lirów. W pierwszej połowie br. 546 milionów wobec 393 miliony lirów w tym samym okresie 1938 roku.

Prasa francuska

W 1937r. Włochy sprowadzały z Bałkanów 76 o/o ogólnego przywozu drzewa, 82 o/o przywozu kukurydzy, 52 o/o żyta i 94 o/o ogólnego importu zboża.  
/Agencja Radio z 20.XII/39/.

Prasa amerykańska

Finlandia otrzyma 44 samolotów z Ameryki  
-----

Z Waszyngtonu donoszą, że władze amerykańskie zgodziły się na sprzedaż Finlandii 44 samolotów pościgowych, typu Brewster, używanych na lądzie, lub wznoszących się z lotniskowców. Koła marynarki wojennej oświadczyły, że zamówienie Finlandii na 54 samoloty, musi być uwzględnione i nie jest w kolizji z amerykańskim planem uzbrojeniowym, ponieważ Stany Zjednoczone zdecydowały użycie udoskonalonego i nowego typu samolotu.  
/Herold Tribune, 20.XII/

Wiadomości różne

Presja Niemiec na Holandię i Belgię  
-----

"Elta z Amsterdamu podaje, że w trakcie rokowań handlowych z Holandią, Niemcy pragną skłonić Holandię do podjęcia się przewozu eksportu niemieckiego swymi okrętami. Niemcy podobno mają także wywierać nacisk na Belgię, aby na znak protestu przeciwko blokadzie, zerwała ona stosunki handlowe z Anglią.  
/Nasłuch radiowy Polskiego Radia, Kowno, 20.XII/

Dział IV

D O D A T E K

Ujemne strony paktu z Sowietami dla Rzeszy

-----

Berliński korespondent szwajcarskiego dziennika "Der Bund" ogłasza pod powyższym tytułem artykuł, którego streszczenie podajemy:

Oficjalnie Niemcy przejęły bez zastrzeżeń i ograniczenia rosyjskie uzasadnienie napaści na Finlandię. Narodowo-socjalistyczne Niemcy identyfikują się więc z rosyjskimi interesami mocarstwowymi. Niemieckim oświadczeniom brak jednak szczerego przekonania, wyczuwa się w nich ukrywane niezadowolone i wzrastający gniew na nadużywanie przez Rosję przymusowej sytuacji Rzeszy.

Gdyby rząd Rzeszy nie był związany, zająłby stanowisko wprost przeciwne. Niemieckie panowanie na Bałtyku uważane było do niedawna za interes żywotny Rzeszy. Bałtyk nie powinien - zdaniem niemieckim - z wału ochronnego stać się niebezpieczną flanką. Ale właśnie to się teraz stanie. Napaść na Finlandię zapewni Sowiecom przewagę na morzu. Stworzą one nie tylko w Zatoce Fińskiej, ale i u wejścia do niej silne bazy morskie. Brak tylko jeszcze, żeby Moskwa zdobyła wyspy Alandzkie, a niemieckie bezpieczeństwo na Bałtyku będzie zagrożone. Tu należy jeszcze dodać rosyjską przewagę w państwach bałtyckich. Niemcy zrzekły się na rzecz śmiertelnego wroga decydujących pozycji na lądzie i morzu.

Za te ofiary Rosja płaci "neutralnością" w wojnie między Rzeszą a mocarstwami zachodnimi oraz dostawami surowców i artykułów żywnościowych. Niema jednak żadnej pewności co do tego, jak długo Rosja będzie mogła uskuteczniać dostawy w rozszerzonym zakresie i czy właśnie kampania przeciw Finlandii nie spowoduje pierwszych zatańowań. Sowieckie środki transportu okazać się mogą bowiem niewystarczające dla zaopatrzenia armii na północy i przewozu dostaw dla Rzeszy równocześnie. Przede wszystkim zaś niarodajnym dla objętości wymiany towarowej z Rosją będzie niemiecki eksport, ponieważ Sowiety są bardzo niemiłym partnerem, prowadzącym istną wojnę papierową o każdą powstającą różnicę.

Czy można jednak uważać jeszcze Sowiety za śmiertelnego wroga Rzeszy? Z pewnością. Komuniści wierzą, że porozumienie z Niemcami jest sowieckim środkiem dla wywołania przewrotu w Rzeszy, a ten pogląd znajduje potwierdzenie w fakte, że w narodowo-socjalistycznej partii nie wolno już ani słowa powiedzieć przeciw bolszewizmowi, podczas gdy proletariacka agitacja działa w dalszym ciągu w kołach robotniczych i znajduje na skutek wojny podatny grunt. Dlatego należy przypuszczać, że Sowiety wykorzystają ideologicznie przeciw narodowemu-socjalizmowi każde ustępstwo polityczne po-

D O D A T E K

czynione na ich rzecz przez Rzeszę a równocześnie stwarzają sobie na wszelki wypadek przy pomocy tych ustępstw najlepszą platformę dla mocarstwowej rozgrywki z Rzeszą. Tymczasem - sądzą komuniści - wojna wyczerpie w Rzeszy kapitalistyczne rezerwy /przemysł i handel/, przyspieszy proces proletaryzacji warstw średnich i obniży standard szerokich mas do takiego poziomu, że wybije godzina bolszewizmu. Wtedy dopiero Anglia, jako główna twierdza wielkiego kapitalizmu, stanie się we właściwym znaczeniu tego słowa wspólnym wrogiem Niemiec i Rosji. Nadzieja na taki rozwój wypadków zapewne powodowała Stalinem przy zawarciu paktu z Rzeszą. Rosjanie uważają narodowy socjalizm za prekursora bolszewizmu, ale równocześnie zabezpieczają sobie pozycje w państwach bałtyckich i na Bałtyku samym na wypadek, gdyby w Niemczech doszło do przewrotu o charakterze antybolszewickim.

Zrozumienie tego związku przyczynowego staje się coraz bardziej własnością wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego, a wzrastający brak zrozumienia dla prorosyjskiej polityki rządu należy bezsprzecznie uważać za negatywny stosunek tego społeczeństwa do bolszewickiej /nie socjalistycznej lub mieszanej/ formy rządu. To powoduje jednak tylko zamieszanie pojęć, bo nikt nie widzi wyjścia z tej sytuacji i każdy rozumie, że Rzesza nie może znowu zmienić gwałtownie swojej polityki, robiąc zwrot o 180°, tym razem odwracając się od Rosji, jak rozumie, że taki akt wystarczyłby jeszcze na osiągnięcie pokoju z mocarstwami zachodnimi.

Napaść sowiecka na Finlandię pogłębiła w Niemczech pytanie co do skutków współpracy z Sowietami. Naród niemiecki postawiony obecnie wobec pytania o sprawiedliwość i niesprawiedliwość, wstydzi się, iż rząd zajmuje stanowisko antyfińskie, ponieważ zdaje sobie sprawę, że nie jest to skutek wolnej decyzji lecz przymusu wynikającego z paktu z Sowietami. Pewien narodowy-socjalista, oficer, powiedział do autora korespondencji: "Zaszczyt daleko, my prekursorzy antybolszewizmu. Stalin zaprzęgił nas do swego wozu jako konia pociągowego." A jeżeli prasa niemiecka rozpoczęła kampanię antyfińską, oskarżając ją o działanie w tajnym porozumieniu z Anglią, może tyśiące Niemców uwierzy w tą argumentację, miliony w nią nie wierzą, tym bardziej, że rząd Rzeszy jeszcze przed kilkoma miesiącami wychwalał niemiecko-fińską przyjaźń. /Bund Bern z Berlina 6 XII 39/.

.....

D O D A T E K

Co Polska dała światu

---

Artykuł Paderewskiego w prasie amerykańskiej

---

Zaproszony przez wpływową gazetę "The Christians Science Monitor" do wypowiedzenia się o Polsce, Ignacy Paderewski przesłał telegraficznie artykuł, "aby przypomnieć światu o roli, jaka przypadła narodowi Polskiemu w dążeniu całej ludzkości ku osiągnięciu i stworzeniu lepszego świata."

I. Paderewski wskazuje na pełne obłudy oświadczenie kanclerza Hitlera, jakoby okupacja zbrojna ziem polskich była wysoczną kulturalną misją Niemiec. Polska, w okresie dziesięciu wieków, reprezentowała ośrodek tak wielkiej, szerokiej i czystej tolerancji, poczucia ludzkości, wspaniałomyślności, że na próżno szukalibyśmy podobnego przykładu w historii jakiegokolwiek innego kraju europejskiego.

"Prześladowani Żydzi przybyli do Polski z Niemiec w XI w. Od tego czasu wszelkie narodowości i wyznania napływały do kraju, znajdując wśród Polaków ochronę prawną i swobodę religijną. Nigdy nie było w Polsce, - i muszę to jak najsilniej zaakcentować, - żadnego prześladowania, nawet obcej mowy, pod prawodawstwem polskim. Według niektórych opinii fakt ten mógł być polityczną omyłką, ale stanowi naszą dumę, i sądzę, że niezaprzeczalnie - dumę w pełni uzasadnioną.

Największym nieszczęściem Polski była jej pozycja geograficzna. Na skraju Europy, bez naturalnych granic, broniących jej przed burzliwym Wschodem, Polska była wyznaczona przez los, aby pierwsza otrzymywać uderzenia inwazyj tatarskich, mongolskich i tureckich; a napadów tych było wiele, od początku XIII w. Przez 500 lat życie Polski było wypełnione tą walką.

W obronie chrześcijaństwa dwudziestoletni Władysław III, uproszony przez Jana Paleologa, cesarza bizantyjskiego, ruszył na jego obronę i stracił życie w bitwie pod Warną w 1444.

W obronie chrześcijaństwa i cywilizacji król Jan Sobieski ocalił Wiedeń w 1683, zadając agresji imperium otomańskiego druzgocący cios. Polska krew ocaliła chrześcijaństwo, polska waleczność uratowała Europę zachodnią od nieuniknionej inwazji i destrukcji.

Szczęśliwe kraje zachodnie. One mogły się rozwijać handlowo, przemysłowo i gromadzić bogactwa, cieszyć się tym, co życie ma najlepszego, ponieważ między nimi a rzeczywistym niebezpieczeństwem, ustawicznie czyhającym, było przedmurze,

## D O D A T E K

broniące ich własności. Tym ważnym obronnym była pierś polskiej szlachty.

Przez długi okres swojej historii Polska broniła krajów europejskich, albo sama była terenem najazdów. W takich nie-normalnych warunkach zdumiewającą jest rzeczą, jak wartkie i intensywne było życie umysłowe i artystyczne Polski.

Oprócz wielkich dowódców, wybitnych mężów stanu, świetnych mówców, Polska wydała wielkich uczonych, wynalazców, muzyków, artystów, poetów, pisarzy, odkrywców i filozofów, z których wielu uzyskało światową sławę. Nasz stary uniwersytet w Krakowie został założony w 1364 r. przed uniwersytetami Wiednia, Lipska i na 300 lat przed istnieniem uniwersytetu w Berlinie oraz na 400 lat przed uniwersytetem w Piotrogradzie. Uniwersytet krakowski przyciągał w XV w. wielką liczbę studentów z Niemiec, Węgier, Danii, Szwecji i nawet Italii. Wielki matematyk i astronom Wojciech Brudzewski był tym głównym magnesem sławnej Akademii i nasz Mikołaj Kopernik, największy astronom wszystkich czasów był jego najświetniejszym uczniem.

Polska posiadała też wybitnych poetów, którzy pisali po łacinie lub po polsku.

Osobiście uważam - pisze Paderewski - że najcharakterystyczniejsze rezultaty genialnej i wszechstronnej twórczości polskiej dają się zauważyć w dawnej muzyce Polski. W XVI i XVII w. mamy licznych i nadzwyczaj utalentowanych kompozytorów; niektórzy współcześni Palestriniemu nie byli od niego pośledniejsi. Kompozycje Gorczyckiego, Szamotulskiego, Gomółki, Zielińskiego trzeba uznać za arcydzieła muzyki kościelnej.

Ale najbardziej zadziwiającym dowodem żywotności naszej rasy jest odrodzenie się piśmiennictwa polskiego, szczególnie poezji po wojnie o niepodległość, w 1831. Każdy naród mógłby zazdrościć Polsce jej poetów. Mickiewicz jest jedyny w swoim rodzaju. Krasiński i Słowacki mogą się równać z najlepszymi poetami zagranicznymi. Polskiemu poecie przypadło w udziale wyrazić nasze cierpienia i radości, naszą wiarę i zwątpienie, nasze straty i nadzieje.

Poecie polskiemu też było dane zanieść w świat szeroki nieśmiertelną wieść piękna z Polski, wieść, która doszła do wszystkich krajów, do wszystkich domów i prawie że do wszystkich serc ludzkich. Tym poetą był Chopin.

Zródło genialnej twórczości polskiej jest zawsze żywe i dalekie od wyczerpania. W ostatnich latach Polska dała światu wielkich uczonych, wybitnych historyków, świetnych

D O D A T E K

powieściopisarzy, wśród których wymienić trzeba w pierwszym rzędzie Henryka Sienkiewicza. Posiadamy też wielu podziwu godnych wybitnych malarzy, rzeźbiarzy i muzyków.

Kobiety polskie odznaczyły się nie tylko w sztuce, poezji, w nauce, ale nawet na polu bitwy. W dziedzinie naukowej nazwisko Marii Skłodowskiej osiągnęło sławę światową. Każdy człowiek zainteresowany w muzyce zna nazwisko Sembrich-Łochańskiej, zaś nazwisko Heleny Modrzejewskiej jest związane blisko z historią sztuki dramatycznej w Ameryce.

Czym jest dziś Polska? Pustynią, ruiną i cementarzyskiem. Fizyczną niemożliwością byłoby opisać rozmiary strasznych rezultatów "misji kulturalnej" narodu niemieckiego w Polsce. Zniszczenie wielkiego, prosperującego, bohaterskiego miasta Warszawy, zda się być tylko jednym ogniwem w łańcuchu bezlitosnych okrucieństw, bezmyślnej rzezi i zniszczenia, jakie naród nasz musiał doświadczyć.

Od samego początku inwazji, Hitler, nie czując się na siłach, żeby móc zapewnić sukces swojej "nazi kultury" w Polsce, znalazł godnego siebie pomocnika i towarzysza w osobie Stalina. Przeznaczeni oni byli dla siebie, jak dwaj wspólnicy w zbrodni. Nic dziwnego, że wykonali to zręcznie.

Polskie ziemie zostały raz jeszcze podzielone. Ale Polska z jej nieśmiertelną, bohaterską duszą, jest poza władzą jakiegokolwiek przemocy. Wierzymy w Boga, chociaż Hitler i Stalin mogą się śmiać z tej idei. Walka o wyższe ideały ludzkości, o najświętsze prawa cywilizowanych narodów jest dalej prowadzona, chociaż Polska tymczasowo jest ofiarą tej wojny, jaką chciwość i barbarzyństwo narzuciły światu.

My będziemy dalej współdziałać w walce, aby zapewnić ostateczny triumf sprawy, którą Polska i jej świetni słyni przyjęli jako własną. Daleko od prosperującej, szczęśliwej Ameryki jest wielki naród, bohatersko cierpiący, powyżej granic ludzkiej wytrzymałości. Ten właśnie naród przysłał wam Kościuszkę, ofiarował wam Pułaskiego, nie dla satysfakcji bicia się z Anglikami, ale dla złożenia szlachetnej daniny na ołtarzu wolności ludów. Owierć wieku temu wielki naród amerykański pomógł Polsce do odzyskania niepodległości. Miliony żyć ludzkich musiało być poświęconych dla stworzenia nowego świata, opartego na sprawiedliwości, aby zapewnić narodom trwałą pokój. Wielkie to i kosztowne dzieło było od tego czasu systematycznie burzone i dziś leży w gruzach. Z chrześcijańską pokorą i z głębokim uczuciem uznania zwracam się teraz do Was - pisze Paderewski - pragnąc waszego współczucia dla mojego kraju. Mój jeden głos może was nie wzruszy, ale wasze wspaniałomyślne serca odpowiedzą na dalekie



D O D A T E K

głosy prześladowanych kobiet i dzieci, które dojdą do was z mojego kraju, poprzez wrzawę pól bitewnych, poprzez dymy eksplodujących bomb, poprzez pożogę i z pod ruin mojej ukochanej, bohaterskiej Polski."

/ U w a g a: Artykuł Paderewskiego, telegrafowany w całości do pisma "The Christian Science Monitor" w Bostonie, ukazał się w niedzielnym "Weekly Magazine Section" tej gazety, która rozchodzi się po całych Stanach Zjednoczonych. Artykuł zajmuje dwie pierwsze strony i ilustrowany jest zdjęciem Bramy Krakowskiej w Lublinie, obrazami Chopina, Łościszki, Pułaskiego i fotografiami Skłodowskiej, Modrzejewskiej, Kochańskiej, Paderewskiego i Sienkiewicza, oraz przez jedno z ostatnich zdjęć Mistrza Paderewskiego przy fortepianie./